

WIADOMOŚCI

CENA 50 GR / 5000 ZŁ ROK VII, nr 89 (1406) WYD. A

8 MAJA 1996

Encyklopedia piłkarska FUJI

Tom złotych lat reprezentacji

Na wystawie łódzkiej księgarni przy ul. Piotrkowskiej 171/173 zobaczyliśmy kolejny już, 16 tom Encyklopedii Piłkarskiej FUJI „Biało-czerwoni”.

Tym razem katowickie wydawnictwo GIA opisuje dzieje piłkarskiej reprezentacji w jej „złoty latach” 1971-1980. Nie jest przypadkiem, że okładka kusi zdjęciem drużyny jedenastki, która jako pierwsza wywalczyła medal dla Polski w Mistrzostwach Świata w RFN w 1974 roku, a pod nim jest fotografia Kazimierza Górskiego i trzy medale (dwa olimpijskie i jeden Mistrzostw Świata), jakie zdobyli Polacy pod wodzą tego najsłynniejszego polskiego selekcjonera.

Przypomnijmy, że dzieje reprezentacji przedwojennej przedstawiono w drugim tomie Encyklopedii Piłkarskiej, a na lata 1947 - 1970 poświęcono tom czternasty. Jak zwykle mocnym punktem tej pozycji jest statystyczna wnikliwość, dobra żonglerka danymi w przeróżnych zestawieniach (np. najmłodszym strzelcem reprezentacji był Lubański, który strzelił gola mając 16 lat i 188 dni, a najstarszym Brychczy, który zdobył bramkę mając 35 lat i 75 dni, najstarszym debiutantem był Kazmierczak, który zagrał po raz pierwszy w reprezentacji mając 32 lata i 184 dni). „Policzeni” są nie



tylko piłkarze, ale i selekcjonerzy, asystenci, trenerzy, prezisi. Aż 4 strony (158-162) poświęcono na sprawę, która dzieli mocno statystyków, tj. występu młodzieżówki pod wodzą zmarłego już Waldemara Obrębskiego w Japonii, jako pierwszej reprezentacji w 1981 roku. Co za tym idzie, np. Marek Chojnacki z ŁKS może uważać się za reprezentanta seniorów. Różnic w stosunku do oficjalnych statystyk związkowych czy międzynarodowych jest zresztą znacznie więcej, np. zdaniem autorów encyklopedii, Deyna wcale nie strzelał nieszczęsnego

karnego w meczu z Argentyną w Mundialu 1978 roku w swoim setnym meczu w reprezentacji.

Książka zawiera też wiele smacznych kąsków informacyjnych, półpłetek i półprawd, ciekawostek, które pasjonowały w kolejnych latach pokolenia polskich fanów futbolu. A jednak do tej warstwy opisowej mamy najwięcej zastrzeżeń. Choć lata minęły, wychodzą nadto sympatie i antypatie autorów do poszczególnych piłkarzy, trenerów. Nie smakował nam też „sosik polityczny”, którym poplamino niektóre strony. Nie oddano właściwego charakteru np. tzw. afery na Okęciu i jej podtekstów (można było choćby sfotografować pierwsze strony gazet z tytułami „Banda czworga” czy „Cięc lancetem!”). Nie opisano służalczej roli dziennikarzy w owych czasach. Nie jest też prawdziwe zdanie, że w 1978 roku na Jacka Gmocha prasa rzuciła się dopiero wtedy, gdy skończył się okres ochronny po MŚ w Argentynie. Oczywiście, kontrowersje nie dyskwalifikują tej cennej pozycji, którą ludzie futbolu przyjmą entuzjastycznie, dziękując niestrudzonemu Andrzejowi Gowarzewskiemu. Tym przyjemniej się ją czyta dziś, gdy nie możemy wygrać z Białorusią, Słowenią czy Azerbejdżanem.

(bk)

WIECZÓR

KATOWICE, BIELSKO, CZĘSTOCHOWA

nr 88 (13.763)

Cena 50 gr/5000 zł

PL ISSN 0137-9364

Nr indeksu 350524

ŚRODA

08.05.1996 r.

Wydawane od 18 lipca 1946 r.

W Encyklopedii Fuji...

BIAŁO-CZERWONI PO RAZ TRZECI

Na rynku księgarskim ukazał się kolejny, szesnasty już tom Encyklopedii Piłkarskiej Fuji, zatytułowany „Biało-czerwoni” z podtytułem „Dzieje reprezentacji Polski (3)”. Ta trójka ma istotne znaczenie, bowiem symbolizuje ciągłość i konsekwencję katowickiego Wydawnictwa GIA w prezentowaniu piłkarskiej reprezentacji Polski na przestrzeni ostatnich 75 lat. Po raz pierwszy tytuł „Biało-czerwoni” otrzymał drugi tom Encyklopedii

Fuji, w którym zapisano historię drużyny narodowej w latach 1921–1939. Następnie tym samym tytułem opatrzony został czternasty tom tej serii, obejmujący lata 1947–1970. I wreszcie teraz, w tomie szesnastym zawarto dzieje reprezentacji w okresie od 1971 do 1980 roku.

Starsi sympatycy futbolu wiedzą doskonale, że na ten właśnie okres przypadają największe sukcesy polskiej piłki nożnej. Młodszym natomiast dedykujemy słowa honorowego prezesa PZPN, znanego niegdyś trenera **Kazimierza Górskiego**, który w liście pomieszczonym na wstępie owego tomu, pisze:

„Lata siedemdziesiąte to złoty i srebrny medal olimpijski, trzecie miejsce na mistrzostwach świata w RFN, a cztery lata później miejsce w czołówce w Argentynie. (...) Miałem szczęście i honor być trenerem narodowej drużyny, która sprawiła nam wszystkim tyle radości”.

A inny heros polskiego piłkarstwa, **Grzegorz Lato** stwierdza: „Tom ten poświęcony jest dekadzie, w której dwukrotnie uczestniczyłem w igrzyskach olimpijskich i dwa razy występowałem w mistrzostwach świata. Trzykrotnie sięgaliśmy po medale, a w Argentynie byliśmy o krok od miejsca na podium. (...) Jestem dumny, że byłem w tym okresie reprezentantem Polski”.

A później już autorzy tego tomu **Andrzej Górzewski** i **Stefan Szczepiek** dają nam potężną porcję materiału ilustrującego szczegółowo sukcesy reprezentacji w latach siedemdziesiątych.

(czel)



WTOREK
14 maja 1996

NR 111. 2101

NAKŁAD 420 TYS.

5 KAK

REDAKTOR PROWADZĄCY
PAWEŁ WUJEC

WYDAJE AGORA GAZETA S-KA Z O.O.

NUMER INDEKSU 350915

ISSN 0860-908X

80 gr
8000 zł



gazeta

W Y B O R C Z A

Czasy Górskiego

„Biało-czerwoni” to tytuł 16. tomu Encyklopedii Piłkarskiej Fuji, który ukazał się w księgarniach. Opisuje sukcesy reprezentacji Polski w latach 1971-80. Zespół prowadzony przez Kazimierza Górskiego zdobył złoty medal olimpijski i trzecie miejsce na mistrzostwach świata w RFN.

DW

Wtorek

14 maja 1996

Imiennicy:

Alicji, Bonifacego, Dobiesława, Julity,
Justyny, Macieja, Wiktora

Wydanie 1 *
Nr indeksu 350281

R - S - R

Nr 112 (15 864)

CODZIENNE OSIEM WYDAŃ

22 strony

Ukazuje się od 16 lu

GIKOS WIELKOPOLSKI

Lata najlepsze

Systematycznie na naszych łamach awizujemy pojawianie się na czytelnicznym rynku kolejnych tomów Encyklopedii Piłkarskiej FUJI. Ukazał się już 16 tom katowickiego Wydawnictwa GiA zatytułowany „Biało-Czerwoni”. To trzeci odcinek dziejów piłkarskiej reprezentacji Polski.

Dla kibiców ta część historii naszej narodowej drużyny jest niewątpliwie najbardziej atrakcyjna, opisuje bowiem lata 1971-1980, a więc okres największych sukcesów polskiego futbolu — złoty i srebrny medal olimpijski, trzecie miejsce na mistrzostwach świata w RFN i lokata od 5 do 8 na kolejnych MŚ w Argentynie. To lata wspaniałych występów Kazimierza Deyny, Grzegorza Laty, Roberta Gadochy, Włodzimierza Lubańskiego. Autorzy 16. tomu z właściwą sobie precyzją dokumentują prawie 150 meczów narodowej drużyny w tym okresie. Czytelnik przypomni sobie zwycięskie spotkania, wspaniałe gole, pozna również wiele nowych faktów, obejrzy liczne zdjęcia bohaterów sprzed lat. Jak na encyklopedię przystało, dominują fakty, liczby, nie brakuje jednak w tej książce ciekawostek i anegdot, co sprawia, że czyta się ją z dużym zainteresowaniem. Oto jeden przykład. „Na Śląsku podczas niedzielnej mszy kazanie, a ksiądz w pewnym momencie przyzywa pamięć postaci Stanisła-

wa Kostki. Do ambony zbliża się nagle wierny kibic i szeptem prosi kaznodzieję: Proszę księdza, proszę księdza, to nie tak! Kostka ma na imię Hubert, a Stanisław to Ośliżło!!!” (wił)



GAZETA POZNAŃSKA

KALISZ KONIN LESZNO PIŁA POZNAŃ

Cena 60 gr (6000 zł) Wyd. 1

ŚRODA 22 MAJA 1996

BIAŁO-CZERWONI PO RAZ TRZECI

Dekada sukcesów

Katowickie Wydawnictwo „GiA” na czele z red. Andrzejem Gowarzewskim jest niezmiernie szesnasty tom „Encyklopedii piłkarskiej Fuji”, to jednocześnie trzecia część dzieł narodowej reprezentacji Polski. Pozycja ta obejmuje lata 1971-1980. Dla polskich sympatyków futbolu to okres szczególny. Lata największych sukcesów rodzimej piłki nożnej, poczynając od złotego medalu olimpijskiego w 1972 roku w Monachium, przez brązowy krążek mistrzostw świata 1974 r. także w Monachium, srebro podczas igrzysk w Montrealu 1976 r., kończąc wysoką lokatą MŚ w Argentynie 1978 r.

Dekada sukcesów związana jest przede wszystkim z nazwiskiem trenera Kazimierza Górskiego oraz jego podopiecznych - Włodzimierza Lubańskiego, Kazimierza Deyny, Grzegorza Lato, Andrzeja Szarmacha, Jana Tomaszewskiego czy Henryka Kasperczyka. Już na zawsze w pamięci kibiców pozostaną niezapomniane pojedynki piłkarzy z ZSRR i Węgrami podczas monachijskich igrzysk, spotkania z Anglią w Chorzowie i na stadionie Wembley, otwierające drogę do finałów mistrzostw świata. Wspaniałe mecze biało-czerwonych w 1974 roku z Argentyną, Włochami, Jugosławią, RFN i Brazylią. Czy też zwycięstwo nad Holandią 4:1 w eliminacjach mistrzostw Starego Kontynentu. To było apogeum umiejętności i możliwości polskiego futbolu.

Warto w tym miejscu zwrócić także uwagę na konsekwencję autorów encyk-

lopedii w kwestii uporządkowania listy oficjalnych spotkań reprezentacji. Od początku wydawania tego cyklu, starają się zadać kłom publikowanym przez dziesięciolecie błędnym opisom. Trzeba przyznać, że w tej pracy wymagającej solidności i przede wszystkim zwykłej, ludzkiej uczciwości, mają absolutną rację. Czas aby wreszcie również kierownictwo Polskiego Związku Piłki Nożnej, zajęło w tej sprawie konkretne stanowisko. JAC



Ziemia Gorzowska

Tygodnik Gorzowskiej Oficyny Wydawniczej

Numer 21 (845) ◇ ROK XVII ◇ Gorzów, 23 maja 1996 r. ◇ PL ISSN 0208-6999 ◇ 383805 ◇ Cena 1 zł (10.000 zł)

Złota dekada

W tych dniach na półki księgarskie trafia 16 tom „encyklopedii piłkarskiej FUJI” **Andrzeja Górzowskiego**. Jest to trzecia część z serii „Biało-czerwoni”, przedstawiająca dzieje reprezentacji Polski w latach 1971-1980. Jak większość z nas pamięta, był to najlepszy okres w dziejach polskiego futbolu, jego złota dekada, zapoczątkowana złotym medalem jedenastki **Kazimierza Górskiego** podczas monachijskiej olimpiady (1972), ugruntowana jej triumfalnym marszem po stadionach RFN i trzecim miejscem w MŚ'74, a następnie srebrnym medalem podczas igrzysk olimpijskich w Montrealu (1976) i czołową lokatą w MŚ'78 w Argentynie.

We wstępie do tej książki legendarny już szkoleniowiec pisze m.in.: „Miałem szczęście i honor być trenerem narodowej drużyny, która sprawiła nam wszystkim tyle radości. To wtedy przed transmisjami telewizyjnymi meczów Polaków wyludniały się ulice, bo kibice wiedzieli, że nasz zespół może pokonać każdego, nawet najsilniejszego przeciwnika. To Włodzimierz Lubański, do momentu swojej kontuzji, strzelał bramki jak na zawołanie. To Kazimierz Deyna uznany został trzecim piłkarzem Europy i wraz z Grzegorzem Lata i Robertem Gadochą wybrany do „jedenastki” najlepszych piłkarzy świata. To w roku 1974 Grzegorz Lato został królem strzelców MŚ'74, a Deyna i Andrzej Szarmach wygrali klasyfikację snajperskie podczas igrzysk olimpijskich w Monachium i Montrealu. To w Argentynie eksplodował talent Zbigniewa Bońka...»

W tomie tym autorzy dokumentują prawie 150 występów biało-czerwonych, pełnych sukcesów i medali, które dla całych pokoleń sympatyków polskiego futbolu były do tej pory tylko marzeniem. Obok szczegółowej statystyki wszystkich meczów, wykazu reprezentantów oraz bogatej dokumentacji zdjęciowej dotyczącej zespołów oraz zawodników, jest w nim też wiele ciekawostek, a nawet prób rozwikłania pewnych tajemnic i zagadek...

Warto sięgnąć po tę pozycję, choć w Gorzowie jest ona dostępna chyba tylko w księgarni „Daniel” przy ul. Chrobrego.



Na stadionach Polski i świata

Piłkarska Wozna

TYGODNIK

NR 22 (1197)
28 MAJA
1996

Cena
1,30 zł
(13 000 zł)

Nr indeksu 368709

ISSN 0137-4710

Z PIECHNICZKIEM do Rosji



Ukazał się szesnasty już tom encyklopedii piłkarskiej FUJI. Zachwalamy kolejne woluminy tego wyjątkowego wydawnictwa, bo miłośnik futbolu powinien tę grę rozumieć, a nic tak nie pomaga jak źródło rzetelnej wiedzy. Encyklopedia jest dziełem pomnikowym i choćby z tego tylko powodu przy jej układaniu nie sposób ustrzec się błędów. Ale twórca dzieła, red. Andrzej Gowarzewski, nie ma poczucia humoru, więc poprzestajemy na komplementach. (at)

16 x brawo!



1996 - ROK GÓRSKIEGO



Fot. Ryszard Rogalski/ICC

Jubilat ze wszystkich stron: dziś *en face* (odn.) (at)

Sport



30 maja 1996

Nr 105 (9646)

CZWARTEK

ROK LII

PL ISSN 0137 9305

Nr indeksu 350435

Kibicu - nie przegap!

Piłkarskich kibiców do kupna „Encyklopedii Piłkarskiej Fuji” zachęcać nie trzeba. Seria książek wydawanych przez Andrzeja Gowarzewskiego cieszy się wśród sympatyków futbolu wielkim i jak najbardziej uzasadnionym powodzeniem. Tą drogą informujemy więc tylko, że oto na rynku pojawił się kolejny, 16 już tom. Tym razem poświęcony jest dokonaniom polskiej reprezentacji w latach 1971-80, a więc obejmuje najlepszą dekadę, w której biało-czerwoni osiągnęli kilka spektakularnych sukcesów. Mistrzostwo i wicemistrzostwo olimpijskie, trzecie miejsce na mistrzostwach świata, to piękny rozdział polskiej piłki. 16 tom encyklopedii pozwala jeszcze raz przeżyć te piękne chwile, prezentując nie tylko pełną dokumentację ze wspomnianego okresu, ale także wiele ciekawostek, dotąd nie znanych kibicom. Książka tradycyjnie jest bogato ilustrowana, co czyni ją jeszcze bardziej atrakcyjną. Zachęcamy do lektury!

(Z)

encyklopedia piłkarska

FUJI

BIAŁO -CZERWONI



Na półkach księgarskich ukazał się ostatnio 16. tom encyklopedii piłkarskiej „Fuji”. Stanowi on już trzecią część poświęconą bilansowi reprezentacji Polski i zawiera pełną dokumentację lat 1970-80, plus cztery szczególne mecze (z Japonią), jakie rozegraliśmy w styczniu i lutym 1981 roku. W porównaniu do innych autorów i oficjalnych (?) statystyk, autor Andrzej Górzewski dokonuje – choć wielu to doskwiera i to z różnych powodów

skrywane oblicze publicyści. Opisując i dokumentując wydarzenia sportowe, nie stroni od przedstawiania ich na szerszym tle historycznym, ukazując mechanizmy i powiązania między futbolem a polityką oraz wynikające z tego konsekwencje. Oto fragment jednego z jego komentarzy:

... To w gruncie rzeczy przypadek, ale epoka Kazimierza Górskiego zaczęła się niemal dokładnie w tym czasie, kiedy Polacy, wstrząśnięci tragicznymi wyda-

Encyklopedia piłkarska „Fuji”

Biało-czerwoni (cz. III) – czyli...? „Nowa” twarz Górzewskiego

– bardzo rzetelnej weryfikacji oficjalnych spotkań naszej I reprezentacji.

W ten sposób – w porównaniu do wcześniejszych wykazów z tego okresu – usuniętych zostało 7 meczów (2 z Grecją, 2 z Hiszpanią, 2 z Brazylią i 1 z Kolumbią), jako że nie spełniały wymogów formalnych, gdyż rywale wystawiali zespoły olimpijskie, a nie I reprezentacje kraju.

Oprócz pasywów, „Bilans Górzewskiego” powiększa także sprawiedliwie i nasze aktywa. Wzbogacają się one m.in. o wspomniane już 4 mecze (wszystkie wygrane) z Japonią w 1981 roku. Nie zorientowanych, a zainteresowanych powodami tej weryfikacji (a także innych spotkań) odsyłamy właśnie do tomu 16. encyklopedii piłkarskiej „Fuji”. Argumentacja Górzewskiego – walczącego od kilku lat o historyczną rzetelność „Bilansu biało-czerwonych” – już dawno nas przekonała. Wierzymy, że również skutecznie przekona wszystkich Czytelników.

Tyle o sprawie zasadniczej. Pisząc o 16. tomie „epF” nie sposób jednak pominąć jeszcze dwóch innych kwestii. Pierwsza – na co zwróci uwagę każdy kibic futbolu – to okres, o którym traktuje. Przecież lata 1970-80 to złota dekada naszej reprezentacji. Epoka trenera Kazimierza Górskiego. Okres, jaki w historii naszego piłkarstwa nie powtórzył się. I w tej materii, zawierającej najpełniejszą (i przedstawioną w unikalny sposób) dokumentację oraz opisy wszystkich spotkań – Górzewski spełnia nasze oczekiwania. Wykonuje swoją robotę precyzyjnie, by nie rzec – po mistrzowsku. Ale do tego nas już przyzwyczaili.

Jest jednak i dość szczególna, wyjątkowa druga strona medalu. Otóż w 16. tomie „epF” Górzewski – historyk futbolu, odśladania nam ponownie od dość dawna

rzeniami Grudnia '70 na Wybrzeżu, robili sobie nadzieje związane z osobą Edwarda Gierka. Sport był zawsze blisko polityki, więc udawanie, że jedno z drugim nie ma nic wspólnego jest bez sensu. Tym bardziej, że Gierek wygrał los na loterii „mając” na futbolowej działce kogoś tak niezwykłego pod każdym względem, jak Górski. Nic nie robiło w latach siedemdziesiątych tak dobrze wizerunkowi Polski jak osiągnięcia sportowców, z piłkarzami na czele. A więc, czy się tego chce, czy nie – era Gierka była erą Górskiego, choć są i tacy, którzy odwracają kolejność nazwisk...

Smaczne, nieprawdaż? A nie jest to jedyny smaczek w tomie 16. Równie barwnie kreśli przecież Górzewski czas narodzin „Solidarności” i... jego zaskakujące implikacje w reprezentacyjnym futbolu. Nie sposób przytoczyć tu jego wszystkich celnych uwag. Warto więc pospieszyć się do księgarni, by je poznać. Jest wiele prawdopodobne, że na 16. tom „epF” znajdzie się wielu chętnych. Identyfikacyjnie zresztą, jak i na wszystkie wcześniejsze tomy tej serii...

Jacek Gućwa



JOACHIM WALOSZEK

Srebrna drużyna

Trochę współczuję sympatykom futbolu, którzy sukcesy drużyny Kazimierza Górskiego znają tylko z okolicznościowych publikacji i opowiadań starszych kolegów. Z perspektywy lat najlepiej widać, że w historii polskiego sportu było to zjawisko wyjątkowe, być może – niepowtarzalne.

Pewnie wiele osób pamięta, że jedenastkę z Kazimierzem Deyną, Grzegorzem Latą, Andrzejem Szarmachem czy Janem Tomaszewskim nazywano „srebrną drużyną”. A skąd wzięła się ta nazwa? Przecież zespół ten dopiero kilka tygodni przed odejściem trenera Górskiego zdobył pierwszy srebrny medal – na Igrzyskach w Montrealu. Wcześniej biało-czerwoni mieli w dorobku mistrzostwo olimpijskie i trzecie miejsce w mistrzostwach świata '74. Określenie „srebrna drużyna” powstało właśnie po rozgrywaniu w Niemczech Mundialu. Organizatorzy postanowili bowiem, by zwycięzców udekorować złotymi medalami, zdobywców drugiego miejsca – krążkami połączanymi, trzecia drużyna otrzymywała medal srebrny, a czwarta – brązowy. Nie było to nic nowego. Niemcy podobnie postąpili podczas Olimpiady w 1936 roku – osobiście widziałem brązowy medal, przywieziony z Berlina przez Ryszarda Pieca. A przecież polscy piłkarze zajęli tam czwarte miejsce, więc krążek ten mógł mieć znaczenie co najwyżej pamiątkowe.

Wróćmy jednak do 1974 roku. Propaganda gierkowska doskonale rozumiała znaczenie sportowego sukcesu, który dodałby blasku „dziesiątej potędze gospodarczej świata” – jak wówczas pisano o PRL. Wykorzystano więc srebrną barwę – jak najbardziej umowną – owego medalu, by zasugerować ludziom, że Polska jest jakby druga w świecie. A ponieważ mecz z Niemcami przegraliśmy dość pechowo – można było się domyślać, że tak w zasadzie to pewnie jesteśmy najlepsi w świecie. Nikt nie przejmował się takim drobnym szczegółem, że wicemistrzem została drużyna Holandii...

Ta zabawna dygresja nie umniejsza w niczym klasy tamtej drużyny. Kazimierz Górski postanowił, że jej liderem będzie nieżyjący już dziś „Kaka” Deyna. To właśnie wokół niego udało się stworzyć silną, zgraną i świadomą swej wartości jedenastkę. Gdy po latach przypominamy sobie osiągnięcia przez nią rezultaty, to chwilami aż trudno uwierzyć, że te wspaniałe mecze i takież wyniki nie są opowieściami z gatunku science fiction.

O sukcesach biało-czerwonych w latach 70. zapisano już pewnie tysiące stron. Nietrudno więc dotrzeć do wyników, składów. Kto jednak chciałby zapoznać się ze szczegółową dokumentacją tamtych pamiętnych meczów, kto pragnąłby „zanurzyć” się w klimacie „epoki gierkowskiej” temu warto polecić najnowszy, 16. tom „Encyklopedii Piłkarskiej FUJI” zatytułowany po prostu „Biało-czerwoni”. Autorzy napisali książkę, którą przeczytać mogą również ci, którzy sportem interesują się „od święta”. Dowiadujemy się z niej o pierwszych kontaktach z „Adidasem”, o kulisach pierwszych zagranicznych transferów, wreszcie – o pieniądzech. Słowem o wszystkich sprawach, które obchodzą nie tylko kibica...

Warto dodać, że wydany właśnie tom historii reprezentacyjnych startów biało-czerwonych jest już trzecią publikacją z tego cyklu. W pierwszym zawarto relacje z reprezentacyjnych występów w latach przedwojennych, drugi obejmuje okres 1945-1970. Autorzy zapowiadają jeszcze tom czwarty opisujący okres od 1981 roku do dziś, który chyba można byłoby zatytułować „Od Piechniczka do Piechniczka”. Po wydaniu tej pozycji – ostatni, piąty tom „Biało-czerwonych” – sylwetki wszystkich reprezentantów.

Uwaga: W niedzielę na Stadionie Miejskim w Jastrzębiu przed meczem wspomnień pomiędzy reprezentacją Polski z lat 70. a reprezentacją Śląska (godz. 18.30) będzie można kupić książkę „Biało-czerwoni” z... autografami byłych reprezentantów Polski.

FIAT**"AUTOSIR"**

○ PUNTO ○ BRAVO ○ BRAVA
 ○ 126p, CINQUECENTO, UNO
 SAMOCHÓD ROKU '96

GOTÓWKA
 RATY
 LEASING

CENY KONTYNGENTOWE

PP210

Sieradz, Jana Pawła II 93, tel. 27-16-11, 22-38-46, 27-53-32

NR 23 (821), ROK XVII

6 - 12 VI 1996 r.

Cena 55 gr (5500 st. zł)

Numer indeksu 36715X

ISSN 0208-6786

TYGODNIK WOJEWÓT**ENCYKLOPEDIA PIŁKARSKA FUJI**

Złote lata reprezentacji

„Sto tysięcy ludzi na najświetniejszym stadionie świata. Prezydent FIFA Sir Atanley Rous, kilkanaście stacji telewizyjnych. Podczas grania polskiego hymnu kilka tysięcy Anglików skanduje słowo „animals” - zwierzęta. Nie ma lepszego środka dopingującego. Ten mecz uznano za najświetniejszy w całej historii polskiej piłki nożnej, a ze względu na wyeliminowanie Anglii wpisano go na nieoficjalną listę meczów, które „wstrząsnęły światem”.

Starsi kibice domyślą się zapewne, że chodzi o słynny mecz Eliminacji Mistrzostw Świata 1974 roku pomiędzy Anglią i Polską. Mecz zakończył się remisem 1:1 (bramka dla naszego zespołu: Jan Domarski) i dzięki temu piłkarze w koszulkach z Białym Orłem na piersiach mogli po raz pierwszy zagrać z najlepszymi zespołami świata. Polacy uplasowali się na trzecim miejscu w świecie. Wspaniałe to chwile. Łza się w oku kręci, tym bardziej, że obecna drużyna narodowa gra tak, że szkoda mówić.

„Złote lata” piłkarskiej reprezentacji prześledzić możemy w 16 już tomie Encyklopedii Piłkarskiej Fuji, któremu nadano tytuł „Biało - czerwoni”.

Czegóż więc możemy się spodziewać po katowickim wydawnictwie GiA opisującym lata 1971-1980, a więc najbardziej „łuste”? Prawdę mówiąc, to już okładka zachęca do kupna książki, która powinna znaleźć się na półce każdego szanującego się kibica. Zamieszczono bowiem jedenastkę,

która wywalczyła pierwszy medal dla Polski w Mistrzostwach Świata na boiskach RFN. Są także fotografie Kazimierza Górskiego i trofeów, jakie ekipa pod wodzą tego szkoleniowca zdobyła.

Nie jest to pierwszy tom poświęcony narodowej ekipie, bowiem w tomie drugim opisano dzieje reprezentacji do II wojny światowej, zaś latem 1947-1970 poświęcono tom czternasty, któ-

ry. Wróćmy na chwilę do statystyki. Czegóż możemy się więc dowiedzieć? Ano np. tego, że najmłodszym strzelcem reprezentacji był Włodzisław Lubański, który zdobył gola mając lat 16 i 188 dni, z kolei najstarszym - Lucjan Brychczy w wieku 35 lat i 75 dni.

Wymieniono nie tylko wszystkich piłkarzy, którzy przewinęli się przez szeregi kadry. Pamiętano również o selekcyonerach, asystentach, trenerach i prezesach.

Autorzy uważają, że Kazimierz Deyna, grając pamiętny mecz z Argentyną podczas Mistrzostw Świata w 1978 roku (nie strzelił rzutu karnego), nie występował po raz setny w reprezentacji, a zaledwie 95.

Ponadto książka - tak jak i dotychczasowe publikacje z tej serii - zawiera wiele interesujących i smacznych kąsków dla miłośników futbolu. Jest także wiele wszelkiego rodzaju ciekawostek.

Naszym zdaniem jest to niezwykle cenna pozycja, którą czyta się przyjemnie, szczególnie dziś, kiedy nasza reprezentacja, nie może dać sobie rady z kimś takim jak Azerbejdżan.

Książka „Biało-czerwoni” powinna być dostępna we wszystkich księgarniach województwa sieradzkiego. Można ją także nabywać za zaliczeniem pocztowym w Wydawnictwie „GiA”, 40-357 Katowice 14, skrytka pocztowa 2772.

